

NAŚLADUJĘ ŚWIĘTYCH

Opowiadanie Kasia naśladuje świętych

Posłuchajmy, co przydarzyło się Kasi.

– Mamo – zawołałam. – Ola robi dziwne miny i rozrzuca zabawki.

– Tak?! – powiedziała mama. A jak myślisz, Kasiu, kto pokazał Oli takie miny i rozrzucanie zabawek?

Zawstydziłam się, bo kilka dni temu pokłóciłam się z Piotrkim i pokazywałam mu różne miny. Chciałam iść do koleżanki i zostawić Olę pod opieką Piotrka, ale on miał inne zajęcia. W złości pokazałam mu język i porzuciłam jego książki. Teraz Ola naśladuje moje zachowanie.

– Mamusiu, co ja mogę zrobić? Ola naśladuje moje złe zachowanie. Jak mogę to naprawić?

– Widzisz Kasiu, Ola zmienia się i każdego dnia uczy się nowych gestów, słów, zachowań. Jeszcze nie wie, co jest dobre, a co jest złe, dlatego naśladuje każdy nowy gest i minę. Jeśli chcesz jej pomóc, staraj się naśladować dobre zachowania ludzi, a unikaj złych. Pamiętasz, czytałyśmy książkę o świętych, którzy bardzo kochali Jezusa i starali się naśladować Jego miłość i dobroć. Przypomnij sobie życie ulubionego świętego i postaraj się być dobra, aby każdy, kto będzie cię widział, mógł zauważyć, że jesteś uczennicą Jezusa.

– Dobrze mamu – odpowiedziałam.

– Podczas chrztu otrzymałaś imię św. Katarzyny, która od tego czasu czuwa nad tobą. Katarzyna ze Sieny była bardzo mądrą kobietą i potrafiła pogodzić skłóconych ludzi. Spróbuj naśladować jej zachowanie.

– Dobrze mamu, tylko przypomnij Piotrkowi o jego świętym, aby stawał się do niego podobny

– dopowiedziała Kasia.

Pytania do opowiadania

- Kto naśladował zachowanie Kasi?
- Dlaczego Kasia postanowiła zmienić swoje zachowanie?
- Kogo chce naśladować Kasia, aby pomóc mamie w wychowaniu Oli?

Święci to przyjaciele Jezusa. Są bardzo szczęśliwi i radośni, ponieważ przebywają blisko Boga.

Wcześniej żyli na ziemi tak jak my. Kochali dobrego Boga, modlili się i pomagali ludziom.

- Jakie znamy imiona świętych?
- Kto opowie o znanym mu świętym?
- Kto opowie o życiu świętego, którego nosi imię?

K. krótko przedstawia sylwetki świętych, pokazując odpowiednie ilustracje.



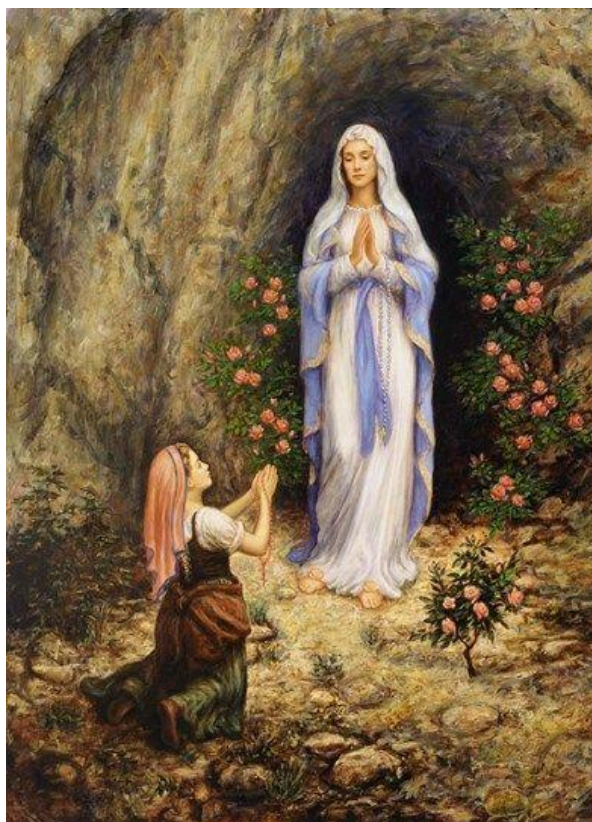
ŚW. FRANCISZEK Z ASYŻU

Św. Franciszek – urodził się w bogatym domu we włoskim mieście Asyż. Gdy dorósł, zawsze starał się pomagać biednym. Pewnego dnia rozdał ubogim część majątku swojego ojca. Ojciec zagniewał się na Franciszka, jednak chłopiec powiedział ojcu: „Rozdałem te rzeczy biednym, ponieważ chciałem

im pomóc. Tak chciał Jezus, któremu pragnę służyć całym sercem. Chcę, aby moim skarbem był tylko Jezus”. Św. Franciszek bardziej niż bogactwo kochał Jezusa. Dlatego założył ubogi strój i został zakonnikiem.

Odtąd żył biednie wśród przyrody. Nazywał księżyc bratem, a słońce swoją siostrą. Pewnego dnia, do miasta zakradł się szary wilk, a przerażeni mieszkańcy pochowali się w swoich domach. Tylko

Franciszek nie bał się, wyszedł do wilka i powiedział: „Bracie wilku, wyrządziłeś wiele krzywd ludziom tego miasta. Ale ja cię rozumiem. Byłeś głodny. Umówmy się tak: ludzie będą wynosili ci jedzenie, a ty nie zrobisz im więcej krzywdy” – i św. Franciszek pogłaskał wilka.



Św.

Bernadetta –

była pogodną, spokojną dziewczynką, często się modliła, żyła w biednej rodzinie. Pewnego dnia mama wysłała ją do lasu po drewno. Gdy wędrowała do lasu, usłyszała za sobą szum podobny do odgłosu burzy. Zaniepokojona obejrzała się za siebie i zobaczyła, że drzy rosnący

przy grocie krzak różany. A w grocie można było zobaczyć złocisty obłok. Bernadetta patrzyła na to z zaparty tchem i zobaczyła, że z groty zza obłoku wyszła Pani, którą Bernadetta opisała jako piękną, niezwykle piękną. Matka Jezusa zatrzymała się przy krzaku róży i uśmiechnęła się do dziewczynki. Dziewczynka uklękła i rozpoczęła modlitwę różańcową.

4. Współczesny święty – Jan Paweł II

Mówiliśmy o świętych, których nie widzieliśmy. Wasi dziadkowie, rodzice, starsze rodzeństwo mogli spotkać się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Posłuchajmy, co tato opowiedział Kasi o życiu papieża, kiedy był jeszcze małym chłopcem i miał na imię Karol.

Karol

– Tato, opowiedz mi o Karolu, który został papieżem – poprosiłam tatę pewnego dnia.

– Dobrze – powiedział tato i zaczął opowiadać.

Kiedy Karol skończył sześć lat, poszedł do szkoły mieszczącej się niedaleko jego domu. Już od pierwszego dnia bardzo dobrze się uczył, był obowiązkowy i sumienny. Chętnie pomagał kolegom i koleżankom. Wszystko go ciekawiło, chciał się jak najwięcej nauczyć, jak najwięcej dowiedzieć o świecie, książkach, sławnych ludziach, zwierzętach, roślinach. Zawsze odrabiał prace domowe. I choć dużo czasu poświęcał na naukę, tak jak wszystkie dzieci na świecie bardzo lubił się bawić.

Jesienią, kiedy padał deszcz, grał w ping-ponga, czytał książki i bawił się z córką sąsiadów, Ginką. Wspólnie bawili się w teatr: najpierw wymyślali bohaterów, potem układali ich rozmowy, a na koniec zamieniali się w aktorów. Zimą, kiedy na drzewach pojawił się śnieg, jeździł na sankach, łyżwach i nartach. Wiosną, kiedy wszystko rozkwitało, bawił się w ogrodzie, biegał

po łące. A latem, gdy świeciło słońce, Karol często był na podwórku, pływał w rzece i grał w piłkę z kolegami. Grał w ataku i obronie. Często stał też na bramce. Pewnego dnia chłopcy z sąsiedztwa spotkali się na podwórku. Wybrali spośród siebie dwóch kapitanów, którzy w ciągu kilku minut skompletowali swoje drużyny. Karol stanął na bramce. Sędzia zagwizdał na palcach na znak rozpoczęcia meczu. Mecz był zacięty. Po kilkunastu minutach drużyna, w której grał Karol, wygrywała już 2:0. Choć piłka wiele razy leciała w stronę bramki Karola, on ani razu jej tam nie wpuścił. Kiedy do końca meczu zostało zaledwie pięć minut, jeden z piłkarzy mocno kopnął piłkę, która z niesamowitą prędkością leciała, leciała i leciała... Wydawało się, jakby chciała dolecieć do chmur, ale nagle skręciła, i... wybiła szybę w oknie sąsiadów.

Mecz skończył się przed planowanym czasem. Na boisku zapanowała cisza, a piłkarze stali bez ruchu nie wiedząc, co zrobić. Karol zaproponował, aby chłopcy poszli do sąsiada, przyznali się do tego, co się stało i przeprosili go. Tak też zrobili. Przyznali się do winy, obiecali poprawę, a także pomoc w sprzątaniu podwórka jako wynagrodzenie za szkody. Sąsiad się uśmiechnął, przyjął ich przeprosiny i pochwalił ich propozycję pomocy.

Pytania do opowiadania

- Jakim uczniem był Karol?
- W jakie zabawy lubił się bawić?
- Co przytrafiło się Karolowi i jego kolegom podczas gry w piłkę nożną?
- Jakimi cechami charakteryzował się Karol?

Piosenka link podany

K. przypomina dzieciom piosenkę „Święty kocha Boga”.

Dzieci wykonują polecenia w podręczniku dziecka.

Rozmowa

- Czy święty tylko modli się i chodzi do kościoła?

- Co jeszcze robi święty?
- Co możemy zrobić, aby zostać świętymi?

Rymowanka

K. uczy dzieci rymowanki:

**Świętych kocham i szanuję,
ich uczynki naśladowę.**